№. 106. w Srodę — dnia 8. Maja 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Ordynacya gminna.

(Dalszy ciąg.)

Tytuł III. O gminach, które nie mają więcéj jak 1500 *mieszkańców.*

Rozdział I. O składzie i wyborze rady gminnéj.

§. 83. Protokóły wyborów podpisuje przewodnictwo wyborcze, a zachowuje naczelnik gminy, który także wypadek skończonego wyboru natychmiast ogłosić musi. Każdy wyborca w gminie może w przeciągu 10 dni po owém ogłoszeniu podać skargę do zwierzchności dozorującéj przeciw czynności wyborczéj. Przy znacznych usterkach powinna zwierzchność dozorująca, w skutek zaszłéj skargi, lub też z urzędu w przeciągu 20 dni po ogłoszeniu uznać wybory za nieważne przez upowodowane rozporządzenie.

§. 84. Nowo wybrani przy regularném uzupełnieniu członkowie rady gminnéj, rozpoczną czynności swoje z początkiem roku, który po ich wyborze następuje; występujący zostają aż do tego samego czasu w obowiązkach. — Naczelnik gminy musi rozporządzić wprowadzenie wybranych i ich zobowiązanie przez podanie ręki w miejsce przysięgi.

Rozdział II. O składzie i wyborze zwierzchności gminnéj.

§. 85. Zwierzchność gminna składa się z naczelnika gminy i dwóch ławników, którzy naczelnika gminy wspierać i w razie gdyby mu coś przeszkodziło, zastąpić mają. — Gdzie liczba członków zwierzchności gminnéj (magistratu) była wedle dotychczasowych przepisów znaczniejszą, pozostanie ona niezmienioną, tak długo, dopóki rada gminna, za przyzwoleniem wydziału powiatowego, zmniejszenia jéj nie postanowi. — W miejscach w §. 71. wymienionych może naczelnik gminy wedle rozporządzenia landrata uzyskać zastępcę w jednym z mieszkających tamże członków rady gminnéj, którego ona wybierze.

§. 86. Prócz ławników można jeszcze, gdzie tego potrzeba, wybrać jednego lub kilku członków płatnych, dla osobnych czynności fachowych. — Ławnicy mogą być członkami rady gminnéj.

§. 87. Członkami zwierzchności gminnéj być nie mogą: 1) zamianowani przez rząd członkowie zwierzchności dozorującéj; 2) duchowni i nauczyciele szkół publicznych; 3) członkowie sądów i urzędnicy prokuratoryi; 4) osoby należące do armii czynnéj i do kadrów landwery. Syn i ojciec, teść i zięć, jako też bracia nie mogą być równocześnie członkami zwierzchności gminnéj i rady gminnéj. — Osoby, które trudnią się jednym z procederów wymienionych w prawie z dn. 7. Lutego 1835 (zbiór praw p. 18.) nie mogą zostać naczelnikami gminnymi.

§. 88. Naczelnika gminy, który musi być osiadłym w obrębie gminy, jako też ławników wybiera rada gminna nadpołowiczną większością głosów.

§. 89. Na każdego członka zwierzchności gminnéj, który ma być wybranym głosuje się osobno. — Jeśli przy pierwszem głosowaniu nie okaże się nadpołowiczna większość głosów, natenczas idą pod ściślejszy wybór te cztery osoby, które miały największą ilość głosów. Jeżeli nawet takim sposobem nie otrzyma się nadpołowicznéj większości głosów, natenczas idą pod wybór ściślejszy owe dwie osoby, które przy wyborze powtórnym największą ilość miały. Przy równości głosów losowanie rozstrzyga.

§. 90. Wybór naczelnika i ławników ważnym jest na lat 6. — Po służbie trzechletniéj może naczelnik gminy potwierdzonym zostać na lat 12 przez radę gminną. — Co trzy lata występuje jeden z ławników, a jego miejsce zapełnia się przez nowy wybór. Tego który za pierwszą razą ma wystąpić, los oznaczy. Występującego wybrać można powtórnie.

§. 91. Wybór naczelnika i ławników landrat potwierdzić musi; potwierdzenie to odmówioném być może tylko po wysłuchaniu wydziału powiatowego. — Jeśli potwierdzenia landrat nie udzielił, natenczas rada gminna wybiera na nowo. — Jeśli i powtórny wybór, po wysłuchaniu wydziału gminnego nie zostanie potwierdzonym, wtedy landrat zamianować może naczelnika gminy lub też ławnika, najwięcéj na lat 6. — Toż samo się dzieje, skoro rada gminna wybierać nie chce.

§. 92. Od członków zwierzchności gminnéj zanim urzędowanie swoje rozpoczną, odbierze landrat lub zamianowany przez niego komisarz, na publiczném posiedzeniu rady gminnéj przysięgę i zobowiązanie się.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Berlin, 4. Maja. — Z Paryża nadeszła do naszego ministerstwa depesza, że rząd francuski postanowił przedłożyć zgromadzeniu narodowemu projekt do ograniczenia prawa powszechnych wyborów, i że przyjęcie tego projektu przez reprezentantów będzie hasłem dla stronnictwa socialistów do walki. W skutek téj wiadomości wydał rząd pruski rozkaz do postawienia na stopie wojennéj 8 korpusu armii. (Gaz. niem. pozn.)

Drezno, d. 2. Maja. — Izby niemieckie zaczynają się burzyć, przynajmniéj gdy je kto poruszy. Izba druga w Dreźnie obradowała dnia onegdajszego nad przyjętym już przez izbę pierwszą projektem do prawa, mającego zastąpić zniesioną §. 9. praw zasadniczych karę śmierci. Naprzód odbywały się obrady zupełnie spokojnie, dopóki minister Zschinski nieoświadczył, że rząd dopomagać będzie do sumiennego wykonania postanowień praw zasadniczych, które uznaje za zbawienne i pożyteczne, ale nieuczyni tego, skoro postanowienia ich osądzi za szkodliwe. Wtedy powstała burza prawdziwa przeciw ministerstwu. Dowodzono, że prawa zasadnicze zostały prawnie ogłoszone, a ktoby choć na włos tylko chciał je zmieniać jest zbrodniarzem stanu. Deputowany Wigard podał zatem wniosek, aby oświadczenie ministra odesłać do wydziału, któryby zdał sprawę, czy w orzeczeniu tem mieści się nadwerężenie konstytucyi, i czy z powodu tego ministra przed sąd zapozwać należy. Debaty były nadzwyczaj ostre, ministrowie bardzo cierpkie wyrzuty słuchać musieli, powszechnie wielkie wzburzenie się objawiało. W końcu uchwalono, zaczekać na sprawozdanie stenograficzne, i na mocy tego we względzie wniosku Wigarda postanowić. — Podczas dyskussyi pomiędzy innymi odwoływał się dep. Kramer do podpisu zwierzchnika państwa, co daje rękojmią za utrzymanie praw zasadniczych. Dep. Polenz sądzi, iż mięszanie tu imienia zwierzchnika jest nieparlamentarnem. Prezes na to odpowiada, iż uważa za rzecz daleko bardziéj nieparlamentarną, że deputowany poważa się przywłaszczać sobie jego prawa. — Większość deputowanych jest tego zdania, że proste oświadczenie ministra niewystarcza do wytoczenia procesu o nadwerężenie konstytucyi, że zatem minister tym razem ujdzie na sucho. Chociażby to było rzeczą niezaprzeczoną, niepodobna jednakże, aby się izba dłużéj spokojnie przyglądała, jak ministrowie prawo z 2. Marca r. z. jawnie wyszydzają, nieśmiejąc wezwać izby do zniesienia go za wspólnem porozumieniem, i jak naumyślnie ów stan niepewności utrzymują, który nietylko człowieka pospolitego, jak sprawozdanie wydziału mówi, ale każdego uczciwego i myślącego co do sprawiedliwości obałamucić może. Pomiędzy członkami izb obydwóch upowszechniło się mniemanie, że za kilka dni rozwiązania sejmu spodziewać się należy. — Obrady w izbie drugiéj na posiedzeniu dnia wczorajszego poprzedziła przedmowa delikatna. Prezes bowiem zabrał głos dla zrobienia uwagi osobistéj, która jednakże tak blisko izby dotyczy, iż nienależało jéj z strony jego pomijać. Potem zaganił dodatek do gazety lipskiéj o niezupełne a zatem nieprawdziwe przytoczenia słów jego użytych przeciw deputowanemu Polenz. Podobne fałszowanie w dzienniku rządowym oddaje pod sąd izby. W podobnéj myśli odzywali się inni jeszcze mówcy, którzy słusznie po dzienniku rządowym bezstronności wymagali. W końcu prezes oświadczył, że sprawozdania w gazecie lipskiéj prawie od początku aż do końca pisane są z stanowiska stronniczego, że wyrażenia się rządu bywają dosłownie oddawane, a wszelkie inne zawsze prawie skrzywione i poprzekręcane. — Cała familia królewska z Drezna wyjechała, tak iż nikt z domu królewskiego nie będzie bawił w stolicy Saksonii w rocznicę okropnych czasów zeszłorocznych.

Anglia.

Londyn, 1. Maja. — Dziś rano po godzinie 8méj królowa Wiktorya powiła syna. Niebawem huk dział armatnich zapowiedział stolicy Wielkiéj Brytanii, że rodzina królewska, co jéj z bożéj łaski panuje, powiększyła się o jedną królewską dziecinę. Rozesłano kuryerów do dworów zagranicznych, a parlament, któremu sir George Grey tę wiadomość zwiastował, wotował jednogłośnie adres powinszowania.

Komissya izby niższéj, wyznaczona (zapewne w interesie Rotszylda), aby się zastanowiła na tém, czy może członek obrany do parlamentu, zasieść w izbie bez złożenia przysięgi, zdała sprawę, że były takie przypadki; jeden nawet z r. 1833, gdzie dwóch kwakrów przyjęto do izby bez przysięgi, na proste zaręczenie. Aż do panowania Elżbiety żaden w ogóle członek parlamentu nie składał przysięgi. Komissya w końcu oświadczyła się, że przysięga, jaką żydzi składają, jest równie dostateczna.

Londyn, dn. 29. Kwietnia. — Walka parlamentarna dnia 26. pomiędzy lordem John Russell a d'Istraelim, pomiędzy głową ministerstwa wstrząśniętego a przywódzcę stronnictwa rozpaczą śmiałego, niezadziwiła wprawdzie kraju, ale też niepozostawiła go w obojętności. Gdzie płomień wzajemnéj nienawiści tak jasno wybucha, tam nieomylnie materyał palny w wielkiéj ilości jest nagromadzony. Lord J. Russel niebył, jak zazwyczaj zimnym, ale piekielnie cierpkim, d'Israeli niebył, jak zawsze, fantastycznym i niestałym, ale upornym i wyzywającym. Walka decydująca jak się zdaje, jest niedaleką. Nawet dzienniki rządowe przewidują, że przesilenie wkrótce nastąpić może; jednakowoż spodziewają się, że wystawieniem dokładnem skutków niebezpiecznych nieszczęście to odwrócić zdołają. W myśli takowéj znajdujemy artykuł zamieszczony w gazecie »Times, który brzmi, jak następuje: »Gdyby przez jakąkolwiek koalicyą w izbie niższéj kilka tylko milionów od opodatkowania unieważniono, wtedy pewną jest rzeczą, że ministerstwo teraźniejsze przymuszoneby było podziękować. Lecz nikt o tém z zadowolnieniem pomyśléć nie może. D'Israeli i przyjaciele jego przedsiebiorą grę; ale taką, która im samym zniszczenie przyniesie. Być może, iż przezto, że głosują zawsze z radykalistami, zwalą ministerstwo teraźniejsze i każde inne konstytucyjne; ale kiedy przyjdzie do podziału z ich związkowymi, wtedy zaraz spostrzegą, komu się część główna dostanie. Z powodu osiągnionego celu szczęścia sobie wiązanemi niebędą mogli. Każdy nowy głos usuwa bieg spraw z pod kontroli d'Israelego: i ten pracuje tylko dla innego przywódzcy, tj. dla Cobdena.« Cobden zaś jest człowiekiem nieubłaganym, który o przywilejach arystokracyi krajowéj nic wiedzieć niechce; dla tego zwraca się baczność jéj na to, ażeby się nad témi pocieszającemi i przyjemnemi widokami zastanowiła. — Znaczną część przywiezionego tu srebra wykupiono, w celu przesłania go do Rossyi dla wypłacenia ostatniéj pożyczki. — Sławny poeta Wordsworth umarł dnia 23. m. b. w swéj ulubionéj włości. — W dzienniku Globe czytamy, że lady Franklin na własny koszt okręt jeden »Prince Albert« zakupiła i w przybory potrzebne zaopatrzyła, dla wysłania go na wyszukanie jéj małżonka.

Następujący artykuł, wyjęty z dziennika Presse dowodzi, jakie trudności zachodzą w prowadzeniu wojny w krajach górzystych: »Ostatnie wiadomości z Bombay dochodzą do 13 marca. Wyprawa uorganizowana przez sir K. Napier przeciw pokoleniom góralskim, które wymordowały oddział saperów na drodze z Peschauer i Kohat, nie uzyskała w zupełności wypadku, jakiego po niéj się spodziewano. W Pendżabie wszyscy przekonanemi byli, że nowa wyprawa na większą skalę wkrótce będzie konieczną. Wprawdzie wojska angielskie doprowadziły posiłki do Kohat, który o mało nie wpadł w ręce licznych nieprzyjaciół ze wszech stron go otaczających; ale potrzeba było w tym celu przebywać straszliwy wąwóz, długi na śmiertelnych pięć mil ang., gdzie wyprawa ciągle wystawioną była na ogień górali, ukrytych za skałami nieprzystępnemi po wzgórach. Sir K. Campbell przyznaje, że w przeprawie téj nieprzyjaciel ubił anglikom 107 ludzi, nie poniósłszy sam strat żadnych, o ile się zdawało. Tak więc komunikacje pomiędzy Kohat i Peszawer nie zostały przywróconemi. Wąwozy nie zostały otwarte i nie tak łatwo otworzyć je przyjdzie, bo mieszkańcy są rozwścieczeni okrucieństwem odwetu, jakiego dopuściła się wyprawa na niektórych wioskach. Jak to już raz powiedzieliśmy, armje regularne są bez siły przeciw nieprzyjacielowi, który, podobny do kozy dzikiéj, przeskakuje z skały na skałę przez niezgruntowane przepaście, a doskonałą znajomością miejsca zmyli najzaciętszą pogoń. Anglicy tak dobrze czują niemoc swoję, iż bardziéj jak kiedykolwiek żądają od dowódcy naczelnego, by złotem okupił poddanie się plemion, a przynajmniéj neutralność górali. Wyrachowali już, że w ten sposób bezpieczeństwo granic kosztować ich będzie o 60 do 70 procent mniéj, jak strzeżenie go siłą zbrojną. Chodzi o to, czy stary bohater Sindu nie będzie wolał żelazem jak złotem dorabiać się pokoju. Czytamy w Presse: Pułk cipojów 66ty piechoty bengalskiéj, który stał garnizonem w fortecy Gowindhar, zbuntował się przeciw oficerom w dniu 1 lutego, przy wypłacie, ponieważ płaca została nieco zmniejszoną w porównaniu z płacą przed wcieleniem Pendżabu, gdy wojska angielskie uważanemi były jakio w służbie zagranicznéj. Sir K. Napier, nieubłagany za wszelką niekarność, natychmiast z największą surowością postąpił z winniejszymi, których ze 30 skazano na roboty przymusowe na całe życie; ale nie na tém skończyła się surowość. Gdy już uważano kary za wyczerpane, publiczność i armja wschodnio-indyjska, zdziwionemi zostały rozkazem dziennym do całéj armji, poddającym cały pułk, oficerów i żołnierzy, karze, któréj przykładów, o ile nam wiadomo, dotąd nigdzie nie spotykamy. Według tego rozkazu dziennego, bardzo ciekawego, z daty 27 lutego, pułkowi buntowniczemu odbiorą jego sztandar, broń, amunicję, bagaże, mundury. Prowadzić go będzie i eskortować jazda do Oniballa; za danym znakiem zostanie haniebnie rozpędzonym i żaden z członków tego pułku, chociażby był uznany niewinnym, nie zostanie więcéj przyjętym do służby kompanji wschodnio-indyjskiéj. Imie nawet tego pułku zostanie wykreśloném z kontrol i zastąpioném przez »pułk 66 Gucka« noszone przez bataljon Nepalski, któremu sir K. Napier powierzył straż standaru zbuntowanego pułku.»

Szwecya i Norwegia.

Sztokholm w końcu Kwietnia. — Usposobienie umysłów pomiędzy ludem naszym jest nader posępne; trwoga powszechna panuje jakoby przed burzą. — Nie tajną jest rzeczą, że pomiędzy massą ludu nieznane dawniéj nieukontentowanie panuje, które tylko chwili sposobnéj oczekuje, aby wybuchnąć. Konserwatyzm zatwardziały, czyli jak go gdzieindziéj zowią, reakcya, coraz wyuzdaniéj występuje; mnóstwo niesłusznych, nepotycznych i t. d. promocyi urzędników wojskowych i cywilnych, szczególniéj przyczyniło się do podwyższenia zaciętości; wszędzie prawie upatrują w czynnościach rządowych naumyślny system demoralizacyi. Król, osobiście lubiony, będąc konstytucyą staroarystokratyczną związany, nie może daléj doprowadzić, jak, że go najliberalniejszym mężem rady stanu nazywają. Panującego w kraju rozstrojenia nie może się pozbyć. Zabiegi agitatorów radykalnych także upaść mu nie pozwalają. Socyalizm w Norwegii i Danii zaledwie z nazwiska znany, ma tutaj wielu apostołów, którzy go po całym kraju propagują; szczególniéj wpływają na robotników i klasę uboższą stowarzyszenia w celu oświecenia ludu, które się wszelkiemi środkami starają, aby ta klasa ludności także do udziału w reprezentacyi krajowéj przypuszczoną została. W towarzystwach tych jest wiele energii i przemysłu. Obawa, iż rychléj czy późniéj przyjdzie do starcia groźnego, zdaje się być uzasadnioną, gdyż nieukontentowanie owo wypływa z stosunków krajowych. Z wielkiém natężeniem wyglądamy zagajenia sejmu.

Rossya.

Wbrew innym gazetom niemieckim donosi korespondencya berlińska, jak następuje. »Ze względu na dawniejsze wiadomości od granicy prusko-polskiéj przytoczyć nam jeszcze należy, że wzdłuż niéj oprócz kilku kozaków żadne wojsko rossyjskie w czasach ostatnich nie stało. Załogi jego znajdowały się daléj w głąb kraju, najbliżéj znajdował się korpus jenerała Grabbe, około Kalisza w odległości dwóch do trzech mil od granicy. Zresztą powiększéj części pogłoski rozpowszechniane z tamtąd o poruszeniach rozmaitych wojska były bezzasadne. Wiadomość dziennika Deutsche Reform o zbieraniu się wojska pod Łęczycą zbija się sama z siebie, skoro się zastanowiemy nad położeniem miejsca w tamtéj okolicy, poprzerzynanéj gęsto bagnami.« Według doniesień z Petersburga car opuści stolicę swoją bardzo prawdopodobnie w tym tygodniu. W planie jego leży, zanim założy siedlisko swoje w Warszawie, odbyć przegląd nad wszystkiemi korpusami po kraju rozrzuconemi. Na sam przód uda się do Kowna, gdzie stoi pierwszy korpus pod jenerałem Siversem, potem na Wołyń, do korpusu 4go pod jenerałem Osten Sacken, potem do Warszawy, gdzie jenerał Rüdiger dowodzi 2 korpusem, z tamtąd nakoniec do Łowicza (ku granicy Prus) do 3go korpusu zostającego pod rozkazami jenerała Paniutina. Wtedy dopiero powróci do Warszawy, gdzie zamyśla dłuższy czas pozostać. Lecz niezawadzi tu przytoczyć, że to są tylko domysły, oparte na wieściach może naumyślnie puszczonych, bo przecież wiadomo, że w Rossyi nikt z pewnością nie może naprzód powiedzieć gdzie car wyjeżdża i jak długo zabawi, a w niektórych przypadkach jest to dla najbliższych nawet osób tajemnicą nieodgadnioną.

Austrya.

Wiedeń, d. 30. Kwietnia. — Władza wojskowa w Peszcie ogłosiła nakoniec wypadek śledztwa prowadzonego z profesorami uniwersytetu. Główną winę ich stanowiło podpisanie się pod aktem hołdu. Słusznie oceniając stosunki, przyjęto, że udział w czynności owéj był skutkiem panującego wówczas terroryzmu. Uniwersytet występuje zatém z swéj tymczasowości. Sześciu professorów, których za winnych uznano, z urzędu oddalono, pomiędzy tymi Balassa znakomitego klinika, ozdobę wydziału medycznego; którego całą zbrodnią było, iż w Październiku r. z. ówczasowemu rządowi węgierskiemu dwóch przyjaciół polecił. — Z resztą Lloyd ma wiadomość, która jeszcze potrzebuje potwierdzenia, że w Peszcie upowszechniła się pogłoska dn. 29. Kwietnia, jakoby Balassę znów do urzędu przywrócono, co wszystkich wielką radością napełniło.

Wszyscy komendanci wojskowi w Węgrzech odebrali polecenie, aby z całą ścisłością wyszukiwali, chwytali i skoro uznają za zdatne do pułków odsyłali osoby, które jako dawni honwedzi pod karabin należą, a dotąd ucieczką lub podsunięciem zaświadczeń niezdatności usunąć się potrafiły. Jako powód rozporządzenia tego podają, iż przez rozpuszczenie żonatych, podstarzałych i innych byłych honwedów, którzy z łaski cesarza od służby wojskowéj uwolnieni być mają, pułki węgierskie mające być reorganizo-

wane, wielki niedobór co do liczby wykazują. Powszechnie jednakże wpadają na domysł, iż ludzie ci przeznaczeni są na skompletowanie pułków czeskich, które choroby rozmaite tak znacznie przerzadziły, a obwieszczenie powyższe ma tylko do łatwiejszego ich wyśledzenia posłużyć.

Gazeta augsburska mówi o układzie monachiskim, co następuje: «Skoro Austrya ze wssystkiemi swemi częściami przystępuje, nie będzie już mogła prowadzić wojny bez przychylenia się trzech głosów. Miałyżby w kwestyi najważniejszéy najsłabsze cztery głosy przeważyć Austryą, Prusy i Bawaryą. Jeżeli rozstrzygnienie pytania wojny i pokoju leżeć będzie wyłącznie w ręku większości Rzeszy, czyli Austrya i Prusy mają przestać być europejskiemi mocarstwami i zezwolić na opuszczenie tego stanowiska? Nie opuszczą go nigdy. Wszystkie trudności rozwiązać może. krótki artykuł w nowym akcie Rzeszy, którego wzór znajduje się już w końcowym akcie z r. 1820. Artykuł ten brzmiałby jak następuje: Gdyby Austrya albo Prusy ze względu na dotychczasowe swoje stanowisko europejskich mocarstw rozpoczęły wojnę bez poprzedniego przychylenia się Rzeszy, wtedy zależy zupełnie od Rzeszy czyli i w jaki sposób ma wziąść w niéj udział. Każda atoli ugoda względem ustąpienia pewnéj części z krajów Rzeszy w skutek nieszczęśliwego wypadku tego rodzaju wojny wymaga dla swéj ważności zezwolenia Rzeszy. Skoro akt związkowy mówi, że wkroczenie na ziemie Rzeszy nieprzyjacielskiego wojska jest casus belli, w takim razie zezwolenie wszystkich siedmiu głosów tém mniéj jest wątpliwem, jak znowu »nie» byłoby niewątpliwym obowiązkiem Rzeszy; jeżeli zaś członek Rreszy jest zaczepiający a nie zaczepiony wtedy habeat sibi. Jestto dla Niemiec i dla sprawy europejskiego pokoju oczywistą korzyścią, że oba wielkie mocarstwa mają wprawdzie zapewnione sobie dotychczasowemi traktatami prawo wojny; ale wojna Rzeszy zawisła jest od pomniejszych państw niemieckich.

Pięć pomniejszych mocarstw nie może myśleć o żadnéj wojnie zdobywczéj, byłaby to historya polowania z lwem. Cóżby jedno z tych pięciu państw mogło zyskać na zdobyczach w Turcyi, Rossyi, Włoszech lub Francyi. Po najświetniejszych czynach synowie jéj mogliby sobie powiedzieć: vos non vobis. Zatém przewaga mniejszych państw w Rzeszy jest rękojmią dla Europy, że nowa konfederacya z 60 milionów złożona nie myśli o żadnéj wojnie zaborczéj, o żadnem wmieszaniu się do spraw cudzych państw i tém samém przestaje być niebezpieczną dla sąsiadów skoro przy zburzonéj równowadze Austrya i Prusy razem bezwarunkowo nie będą mogły rozrządzać siłą reszty państw niemieckich. To zaś, że oba mocarstwa mają dość w sobie siły i niezawisłości, aby mogły w razie potrzeby wypowiedzieć wojnę, to już zwiększa przewagę Niemiec całych na zewnątrz. Rzadko aby które z obu mocarstw bez nadziei na dalszą pomoc Rzeszy mogło rozpocząć wojnę. Ale już to, że się to stać może, dyplomatycznym krokom tych mocarstw więcéj doda powagi. Całość nie osłabi się zwiększeniem sił pojedyńczych części. Położono za zasadę, że pojedyńcze państwa mają prawo repezentacyi zagranicą. W większych więc państwach europejskich będziemy i nadal widzieli posłów austryackich i pruskich; ale czy i niemieckich? Czyż obok posłów tych państw pełnomocnicy Rrzeszy odegrają znowu rolę Raumera obok Willisena. Powtórzenia tego wypadku pochodzącego jedynie z niepewnego i wyjątkowego stanowiska niemieckiéj władzy centralnéj przy utrwalonéj już organizacyi obawiać się już nienależy; Rzesza przedewszystkiem spełnić musi swe zadanie i korzystać z prawa przyznanego dawniéj Rzeszy to jest reprezentancyi zagranicą. Ale prawo to będzie mogło być w ten sposób z większą korzyścią wykonywane, jeżeli posłowi jednego lub drugiego mocarstwa reprezentancya ta poruczona będzie. Wszędzie Rzesza powinna mieć dyplomatycznych ajentów w jeden lub drugi sposób, aby był znak, że żyje, a zarazem we władzy centralnéj, choćby też pod rządem Rzeszy kierunek spraw zagranicznych do silnych rąk oddanym być powinien. Dyplomacya Rzeszy za główne będzie miała zawsze zadanie pokoju i pośredniczenia, dopóki honor lub materyalne interesa obrażone nie zostaną. Ale mniéj ona niż wszelka inna dyplomacya każe się obawiać w polityce handlowéj partykularyzmu, bo cztery z owych siedmiu państw niemieckich nie lękając się floty angielskiéj, nie będą zmuszone do hańbiących ofiar, coby jedno lub drugie mocarstwo spotkać mogło. Że zaś i w tym względzie mniejsze państwa mają większość, nowa przedstawia się rękojmia utrzymania pokoju, jak nas o tém przekonać mogło doświadczenie z r. 1848, kiedy w skutek opozycyi Bawaryi, zaniechano kroków zamierzonych przez Austryą i Bawaryą, któreby mogły dać powód do wielkich zawikłań. Przewaga ta jest także rękojmią przeciw absolutycznym usiłowaniom wewnątrz, którychby się prędzéj można obawiać ze strony dwóch wielkich mocarstw, niżeli ze strony reprezentantów innych państw niemieckich. Gdyby się atoli lękano, aby przeważający duch małych państw nie dał się nakłonić po jakiéjś wojnie do ofiar szkodliwych całości, któreby pięć państw bezpośrednio nie dotykały, to jest, że większość Rzeszy mniéj troszczyłaby się o część Polski, Węgier lub Włoch, wtedy i temu możnaby zapobiedz poprawką, któréj w dodatkowym akcie zaniechać nie należy. Każda ugoda pokoju, jako też każden traktat ustępujący część Rzeszy obcemu mocarstwu wymaga zatwierdzenia reprezentacyi narodowéj.» Chociażby mniejsze rządy mogły się nakłonić przez swoich reprezentantów do pokoju ubliżającego Niemcom to Zgromadzenie złożone z 300 członków, z których trzecia część tylko owe rządy reprezentuje, niezgodziłoby się nigdy na taki uszczerbek.«

Galicya.

Słychać, że cesarz Mikołaj onegdaj przyjechał do Warszawy; powiadają także że książe Albert pruski i następca tronu wirtembergski dziś z Mysłowic do Maczek osobnym pociągiem kolei żelaznéj odjechali.

Włochy.

Od granicy włoskiéj, d. 29. Kwietnia. — Stronnictwo ministeryalne utrzymuje, że dodatki do prawa Siccardego, które w izbie deputowanych już przeszły, w krótce także w senacie przedłożone zostaną, i że właśnie arcybiskup swym okolnikiem niewczesnym rzecz tę mimo swéj woli przyspieszył. Jest to zwyczajny bieg rzeczy. Kto przeciw wodzie płynąć usiłuje, ten potem na siłach upada i pęd strumienia go unosi. Franzoni zresztą rzeczywiście Turyn opuścił, i jak niektórzy łagodniéj się wyrażają, za pozwoleniem ministerstwa do Rzymu wyjechał. — Według gazety piemontskiéj, reorganizacya wojska sardyńskiego wciąż się jeszcze odbywa. Zmiany nieograniczają się tylko na rozmaite oddziały armii, ale także na audytoriat. — W senacie zajmują się kwestyą urządzeniem nowych katedr naukowych przy uniwersytecie, a jenerał Antonii pała żądzą zaprowadzenia nowego katastru. — Zapadł w tych dniach wyrok przeciw trzem dziennikom turyńskim, Fischietto, Armonia i Frusta. Pierwszy skazany został na karę dwóch dni aresztu i 80 lirów, drugi na miesiąc więzienia i 200 lirów, trzeci na 51 lirów. Dla odmiany zabrano teraz znowu dziennik Italia. — Walewski, poseł francuzki w Turynie, dostał rozkaz udania się w tymże samym stopniu do Neapolu, z kąd Raynewal przeniesie się do Rzymu. — Do miast toskańskich, które żądają od rządu dotrzymania konstytucyi, należy także Londa, gdzie rada miejska petycyą tę za najpierwszą czynność urzędowania swego osądziła i jednogłośnie uchwaliła. Wielu obywateli w Monte Carlo postępku podobnego od swego urzędu miejskiego zażądało. — Do Rzymu przybyła z Ankony deputacya dla złożenia hołdu, którą papież nader uprzejmie przyjął. Rzymski prominister wojny przyrzeka wszelkie względy żołnierzom, którzy po ucieczce papieża na ziemię neapolitańską się wydalili, lubo później na rzeczpospolitą przysięgać niechcieli, jakoteż tym, których rząd tymczasowy rozpuścił. — W Neapolu wciąż jeszcze obchodzi dla podpisowania petycya o zniesienie konstytucyi, ale podobno, jak słychać, z nienajpomyślniejszym skutkiem. Z Malty doniesiono, że Ruggiero Settimo leży na łożu śmiertelnem opatrzony sakramentami świętemi.

Modena. — Komissarz policyi wydał rozkaz, według którego żadna familia ani osoba pojedyncza niemoże sprowadzić się do Modeny, bez poprzedniego od niego pozwolenia, w braku którego właścicielom domów niewolno kontraktów z kim bądź zawierać; w przypadku przekroczenia jedna i druga strona karę pieniężną od 10 do 100 lirów zapłaci.

Francya.

Paryż, 2. Maja. — W Monitorze czytamy: minister spraw wewnętrznych wyznaczył komissyą, która niezwłocznie ma wypracować projekt do prawa zmieniającego wybory. Komisya ta składa się z następujących reprezentantów: Benoist d'Azy, Berryer, Beugnot, Broglie, Buffet, Chasseloup Laubat, Daru, Leon Faucher, Jules Lasteyrie, Molé, Montalembert, Montebello, Piscatory. Seze, jenerał St. Priest, Thiers i Vatismenil. Komissya ta dziś zbierze się w ministerstwie spraw wewnętrznych i natychmiast zajmie się pracą.

Corsaire twierdzi, że komissya parlamentarnéj iniciatywy przyjęła wniosek pułkownika Espinassa, względem zmiany powszechnego głosowania. Reprezentanci Flandin, jen. Husson, Oubry i Roulin także poczynili wnioski względem zmiany powszechnego głosowania.

Dziś z rana o wpół do dziesiątéj został ogłoszony Eugeni Sue na ratuszu reprezentantem. Znaczna siła wojska stała pod bronią na placu przed ratuszem, ale mało było ciekawych téj uroczystości. Eugeni Sue zasiądzie w zgromadzeniu narodowém pomiędzy Flottem i Vidalem.

Rząd otrzymał w téj chwili telegraficzną depeszę, że 6 socyalistów odniosło zwycięztwo w departamencie Saony i Laory nad kandydatami porządku i to większością 18,000 głosów.

Jest stronnictwo uczciwców, które domaga się przeniesienia rządu ze stolicy do innego miasta. Mnóstwo dzienników tego stronnictwa w południowéj Francyi popiera tę myśl dziwaczną. Kiedy jenerał Grammont, jeden z tak zwanych uczciwców podał petycyą w tym względzie prezydentowi zgromadzenia narodowego, rzekł jeden z lewéj strony reprezentant z drwieniem: przenieście rząd do Nukahiwy. (Nukahiwa jest jedną z wysp Markezyjskich.

Ostatnie wybory do rad gminnych w Dijon i Villes wypadły na rzecz socyalistów.

Upowszechniła się pogłoska, że prezydent rzeczypospolitéj napisał artykuł w Napoleonie, o pierwszych czynnościach konsulatu. Voix du peuple żąda, aby rząd dla uśmierzenia wzburzonych tym artykułem umysłów oświadczył, że prezydent tego artykułu nie pisał.

Dzienniki demokratycze twierdziły, że kilku członków sądu kasacyjnego wystąpiło w swém podaniu do rządu przeciw rozporządzeniom prefekta policyi Carliera. Rząd oświadcza, że to rzecz zmyślona.

Patrie donosi, że socyaliści ułożyli nowy plan do powstania, który na tém się zasadza, iż równocześnie stawianemi będą barykady po lewym i prawym brzegu Sekwany, a Palais Royal stanowić będzie środek główny ruchu. Zdaje się, że podanie to jest zmyślone, kiedy wszystkie dzienniki demokratyczne odradzają socyalistom podniesienia rewolucyi.

Jakiś Ayme, który sprzątnął z tego świata kilka osób trucizną, ściętym został wczoraj gilotyną przy baryerze św. Jakóba. Chciał mieć mowę do ludu polityczną, ale dobosze uderzyli w bębny, gdy Aymé zaczął od tych słów przemowę: precz z królem, precz z cesarzem, precz z człowiekiem z Boulogne, niech żyje rzeczpospolita socyalno-demokratyczna! I za chwilę potoczyła się jego głowa na rusztowaniu.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie d. 2. Maja. — Przewodniczy Dupin. Passy składa sprawozdanie komisyi, o organizacyi administracyi i rządu w Algierze. Karól Dupin wnosi o przypuszczenie Claviera na reprezentanta departamentu Var. Przyjęto. Z porządku dziennego przypada budżet dla armii w Rzymie. Emanuel Arago jeszcze raz protestuje w imieniu zasady rzpltéj przeciw wyprawie rzymskiéj i w imieniu konstytucyjnego zgromadzenia naprzeciw tłumaczeniu jego uchwał ze strony rządu. Zgromadzenie narodowe wyraźnie chciało ustalić wpływ Francyi we Włoszech, naprzeciw Austryi, bez mieszania się do spraw wewnętrznych ludu rzymskiego. Przywrócono nakoniec z woli rządu francuzkiego panowanie doczesne papieża. Krew żołnierzy francuzkich lała się dla zwichnionego celu, skarb wypróżniono na przywrócenie zohydzonéj tyranii, panowania duchownych. Warownie Anioła zapełnione politycznymi więźniami. Nawet kobiet nieoszczędzano. Ma na to dowody w ręku. (Chalas na prawéj stronie.) Według ducha uchwały zgromadzenia konstytucyjnego miała Francya znieść wpływ ausryacki we Włoszech. Natomiast rząd francuzki powiązał się z Austryakami i Hiszpanami naprzeciw wolności. Tyle nawet mają teraz bezczelności, że do tego wręcz się przyznają. (Okropna wrzawa.) Sprawozdanie komisyi opiewa: dalecy jesteśmy od wywierania naszego wpływu w państwie papieskiém. Powrót papieża sam przez się jest konstytucyą. Protestuje w imieniu francuzkiego zgrom. nar. naprzeciw takiemu orzeczeniu. (Zaburzenie.) Beaumont stara się usprawiedliwić sprawozdanie komisyi. Favres wchodzi na mównicę. (Prawa strona wrzeszczy: zakończyć! zakończyć!) Większość oświadcza się za ukończeniem rozpraw w téj rzeczy. Prezes odczytuje wśród zgiełku art. 1. prawa. Favau żąda głosu. Powiada, że był szefem batalionu wykomenderowanego na **Rzym**. Byłem, powiada, obecnym podczas wejścia Francuzow do Rzymu. Widziałem lud nie uniesiony radością, ale zgrzytający zębami, pałający zemstą i odgrażający odwetem. Tak lud zaległ balkony, posągi i place, ale oddychał zemstą. Nędza osiadła w Rzymie i Włoszech, bo rządy duchowne są despotyczne, nienawiść duchownych jest nieubłagana. Powiadacie, że Włochy nie są do rzpltéj usposobione. Tak, nie są, kiedy się pytacie szlachty, która trwoni $\frac{2}{3}$ dochodów całego kraju, kiedy pytacie się duchownych, panujących w Rzymie. A potém mówicie, Włochy nie są dojrzałe do rzeczypospolitéj. (Głos z prawéj: nie!)

Ja zaś, nie pytam **despotów, szlachty i zepsutych duchownych**, widziałem **Włochy** własnemi oczyma, byłem świadkiem wielkich czynów, które dokonały, **głośno przeto ogłaszam**: Włochy są republikańskie i założą rzeczpospolitę, krom wszystkich tyranów. (Burza na prawo, oklaski na lewo.) Jeneral Oudinot: wasz sprawozdawca powiedział, że cel rzymskiéj wyprawy osięgniętym został. Uchwalono ją, po długich rozprawach. Sądziłem, że się one niepowtórzą. — Przyznać winienem, że Favau był szefem batalionu podczas wyprawy na Rzym; ale według prawdopodobieństwa byłem i ja na téj wyprawie. Powiedział, że podczas wejścia francuskiéj armii 100,000 ludzi pałało zemstą. To jest nieprawda. (Wrzawa na lewo; oklask z prawéj.) Byłem tam; 30,000 regularnego wojska stało w Rzymie i wysłało deputacyą do mnie z prożbą, abym przedłożył jego poddanie się do nóg papieża. (Ogromny zgiełk z lewéj strony, prawa strona stara się przekrzyczeć lewą.) Powiedziano o przepełnionych więzieniach w Rzymie. Francuska atoli armia przybyła tylko do Rzymu, aby go od reakcyi uwolnić.... Na dowód przyjmował nas lud z radością w **Rzymie**; 30,000 wojska regularnego rzymskiego podało nam ręce i upewniało nas o swéj dziecięcéj miłości do ojca świętego. (Powszechny śmiech z lewéj strony, gdy prawa daje oklaski.) Kredyt dla wyprawy rzymskiéj przyjęto głosami 462 przeciw 198. Cavaignac, Bedeau, Lamoricière głosują z większością. Pozostałe rozdziały przyjęto bez rozpraw i posiedzenie odroczono.

Paryż, d. 3. Maja wieczorem o 8 godzinie. — Komissya wysadzona do przejrzenia prawa wyborczego ukończyła swe prace. Projekt w téj mierze przedłożonym zostanie zgromadzeniu w przyszły wtorek. — Zgodzono się w komissyi na następujące ograniczenia: prawo wyboru zawisło od zamieszkania dwuletniego na jedném miejscu, wykazanego księgą podatków lub zaświadczeniami; żołnierze głosujący powinni stać załogą dwa lata w jedném miejscu; armia oddzielnie nie głosuje. Projekt ten pogwałca widocznie konstytucyą, rewolucya więc z góry się zaczyna. Nie chcą czekać na ustalenie się rzeczypospolitéj, a więc na nią wstępnym bojem nacierają, mając rezerwy na wschodzie. Rzucono kości!

Paryż znajduje się w takiém położeniu, że ruch rewolucyjny jest trudny a gwałt rządowy łatwy. Lud rozbrojony, gwardya narodowa rozwiązaną została w połowie. Wojsko liniowe głosuje w znacznéj części za socyalistami, ale surowe prawa wojenne utrzymują je w posłuszeństwie. — Rząd używa wszystkich środków, aby utrzymać karność armii, opiera się jednak głównie na gwardyi narodowéj, złożonéj dziś niemal z samych konserwatorów; na gwardyi republikańskiéj, którą uorganizował z wyborowych żołnierzy; na żandarmeryi ruchoméj (dawnéj gwardyi municypalnéj), któréj liczbę powiększył; na gidach i na policyi drakońskiéj. Gwardya republikańska, żandarmerya i gidy, dobrze żywieni i płatni, tworzą rodzaj gwardyi uprzywilejowanéj, do któréj cisną się starzy żołnierze. Wierność tego wojska jest pewna, bo z nią łączy się interes. Zwykłym trybem rzeczy, zwycięztwo socyalistów w elekcyi, dało powód do nowych domniemań o coup d'état. Konserwatorowie nie mogą przypuścić aby przy głosowaniu powszechném, które rozdziela naród na bogatych i ubogich, Francya mogła przejść przez walne obory r. 1852. Kor. gaz. pol.

La Pologne z dnia 28. t. m. zastanawia się nad groźbą Südslavische Zeitung, że Chorwaci przyjmą język rossyjski za urzędowy. — W innym artykule, dziennik wystawia wyższość Polaków wpośród Słowian, którzy dają się zawsze używać za narzędzie. Wyznał to **Słowiański jug** mówiąc: »żaden naród nie czuje lepiéj swéj godności jak Polacy. Oni tylko ufają w **wolność** jako jedyny **środek ocalenia**. Pamiętacie, jak pod jéj sztandarem, zbiegali ze wszystkich stron nasi bracia nadwiślańscy, z obliczem wesołém, w czapkach czerwonych jak służyli sprawie wszystkich uciemiężonych Słowian zasługując sobie na imię **weteranów** wolności.«

»Rzeczpospolita zwyciężyła — odzywa się Voix du peuple. — Lud spokojnem zachowaniem się niech uświęci to nowe zwycięztwo. Już pokonane stronnictwa rojalistów grożą i prowokują. Niechaj lud przyjmie te wykrzyki bezwładnéj wściekłości z tą samą pogardą, z jaką przyjął ich kandydaturę wojny domowéj.

Spokojność, która nastąpiła po tryumfie d. 10. Marca, położyła wielkie zasługi dla przyszłości demokratycznéj. — Zdziwiona Europa ukorzyła się przed tym spokojem majestatu ludowego. Przekonano się, że głosowanie powszechne odbyć się może bez rozruchów ulicznych i bez nieporządku. Niech dzień 28. Kwietnia dokona dzieła, na dniu 10. Marca rozpoczętego. Niechaj lud sobie przypomina, że odtąd partya republikańska, to partya porządku. — Co to jest rzeczpospolita? jest to wszechwładztwo każdego obywatela, jest wolność wszędzie, we wszystkiem i dla wszystkich, jest wolność druku, nauczania, zgromadzania się, wolność pracy, kredytu, handlu, przemysłu, wolność cywilna, religijna i polityczna, jest negacya panowania, komunizmu rządowego, dyktatury wszelkiego rodzaju. — Co to jest monarchizm? Jest to komunizm rządowy, władza wcielona w jednego człowieka, albo w jeden naród, występująca jako król, cesarz, dyktator, konwent, komitet bezpieczeństwa publicznego, jako Ikary lub falanstar; — jest to postanowienie woli panującego, w miejsce woli obywateli, jest to negacya wszechwładztwa indywidualnego, negacya wolności w porządku moralnym, politycznym i społecznym.«

Prezydent rzeczypospolitéj odwiedził kościół Notre Dame i przez jednego z pralatów, który był obecnym przy namaszczaniu Napoleona na cesarza, kazał sobie objaśniać wszystkie szczegóły téj uroczystości. — Próżna oskoma!

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 6. Maja 1850.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	106	—
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$	86
Obligi premiów handlu morsk.	—	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	5	104	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	90	—
" " W. X. Poznańsk.	4	—	100
" " dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{7}{8}$
" " Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{3}{4}$	$93\frac{1}{4}$
" " Pomorskie ...	$3\frac{1}{2}$	96	$95\frac{1}{2}$
" " March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{11}{12}$	$95\frac{5}{12}$
" " Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{5}{6}$	$12\frac{1}{3}$
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$